Nr 209 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Kraków, Sobota 12 Września 1925. Rok XLIV.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł. Z odnoszeniem . . . . 3·60 „ Z przesyłką poczt. . . 4·20 „ Za granicę . . . . . . 7·— „

Cena numeru 15 groszy

Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 15 gr. Nekrologi 30 „ Nadesłane 35 „ Po kronice 45 „ Na 1-szej stronie 50 „ Drobne od słowa 7 „ (najmniej 10 słów) Układ tabelaryczny 50% drożej. Zamiejscowe o 50% drożej. Załączniki wedle umowy. Nr czeku P. K. O. 400.402

Zadania naszej polityki w Genewie

Położenie nadzwyczaj dla nas trudne, ale praca tem wdzięczniejsza

Kraków, 10 września.

Pierwsze skrzypce, które w politycznym zespole europejskim dzierżył silną dłonią Poincare, przeszły obecnie w ręce Chamberlaina. Ile w tem jest zasługi Chamberlaina, ile trzeba przypisać błędom polityki francuskiej, a ile wreszcie położyć na karb stosunków, mocniejszych niż wola polityków, nie będziemy roztrząsać. Konstatujemy jedynie fakt sam z tej przyczyny, że ma on dla nas ogromną doniosłość, że stać się musi nieledwie punktem zwrotnym w naszej polityce zagranicznej. Wszystko, co się dzieje od lutego br., to jest od czasu, gdy rząd berliński wysłał do rządów koalicji swoją słynną notę z projektem paktu gwarancyjnego — wszystko to, nie wyłączając owej noty, dzieje się pod patronatem Anglji.

Jeżeli jeden z niemieckich publicystów powiedział, że w Anglji dokonał się wielki proces oziębienia, że mianowicie gorąca miłość do Francji ostygła w równym stopniu jak wrząca nienawiść do Niemiec — to miał w zasadzie słuszność, tylko oziębienie stosunków angielsko-francuskich nie bez tendencji przecenił. — Nie należy się temu dziwić. Anglja zabrawszy Niemcom kolonje i flotę wojenną, pozbyła się groźnego konkurenta na handlowych rynkach światowych i dzisiaj patrzy na Wilhelma w Doorn z podobnem uczuciem, jak przed stu przeszło laty spoglądała na wielkiego Napoleona na wyspie św. Heleny.

Teraz Anglja troszczy się o to, ażeby na miejsce Niemiec nie przyszedł inny groźny konkurent na gruncie europejskim, i dlatego militarna potęga Francji budzi w Londynie uczucie, bardziej zbliżone do podejrzenia, aniżeli do ufności. Jeżeli Anglja chce zabezpieczyć Francję i Belgję przed inwazją niemiecką, to czyni to w swoim własnym, łatwo zrozumiałym interesie. Zabezpieczywszy te dwa kraje, zabezpieczy — tak przynajmniej sądzą w Londynie — pokój w Europie. A pokoju w Europie potrzebuje Anglja bardziej niż jakikolwiek inny kraj ze względu na ostre przesilenie w przemyśle angielskim i na olbrzymią wprost liczbę bezrobotnych. Pokój w Europie ma otworzyć Anglikom rynki zbytu, dotychczas częściowo lub nawet zupełnie zamknięte.

Po zabezpieczeniu pokoju — rozumuje John Bull — przyjdzie pora na rozbrojenie. Anglja będzie zbroić się na morzu, ale dla kontynentu ma w tej dziedzinie przysłowie łacińskie o tem, co wolno Jowiszowi. Europa powina się rozbroić, zrównoważyć swój budżet, zaprowadzić oszczędności, a to wszystko w tym celu, ażeby czemprędzej zaczęła spłacać długi, zaciągnięte podczas wojny w Anglji. Na czele tych dłużników stoi Francja. Minister Caillaux powiada, że Francja może co najwyżej zapłacić połowę rocznej raty, żądanej przez Anglję i to pod warunkiem, że zbadana zostanie jej możność płatnicza. Anglja powiada: trzeba się rozbroić, a oszczędzoną kwotę obrócić na spłatę długu. Ten motyw odegrał główną rolę, kiedy Anglja patronowała planowi Dawesa, który zresztą nie przyniósł jej spodziewanych korzyści.

Jeżeli uwzględnimy przytoczone okoliczności, to zrozumiemy, dlaczego Anglja godzi się na pakt co do granic zachodnich, na który godzą się także Niemcy, a dlaczego usuwa na bok sprawę granic wschodnich. Anglja chce jak najprędzej uspokoić Europę na zachód od Warty, idąc tutaj po linji najmniejszego oporu. Natomiast co do paktu gwarancyjnego na wschodzie, który jest solą w oku niemieckiem, Anglja nie chce przyjąć na siebie żadnych zobowiązań i — jak dotąd — utrudnia nawet tę kwestję. Oczywiście wobec takiego stanowiska Anglji zadanie Brianda stało się nadzwyczajnie trudne, a zadanie min. Skrzyńskiego nieledwie beznadziejne. Trzeba bowiem dodać, że Belgja nie jest już dawną wierną sekundantką Francji, zaś Włochy nie interesują się paktem wschodnim.

A mimo to »nil desperandum«. Musimy się pogodzić z myślą, że pakt zachodni stanowi odrębną całość, a pracować z wszystkich sił nad tem, ażeby przekonać Anglję, najpierw że Polska w obecnych granicach swoich nie jest żadną »krzywdą« dla Niemiec, a dalej że tak pożądany teraz właśnie w Londynie wał ochronny przeciwko sowietom będzie dopiero wtedy trwały i nie runie pod naporem bolszewików, jeżeli go utworzą nie sami Niemcy, lecz także Polacy i Rumuni. (j).

Min. Skrzyński członkiem prezydjum zgromadzenia Ligi narodów

Genewa, 10 września (PAT). Na skutek jednomyślnej uchwały zgromadzenia Ligi, **minister Skrzyński**, jako prezes komisji porządku dziennego, **został powołany do prezydjum zgromadzenia.** Na dzisiejszem plenarnem zgromadzeniu decyzja ta została **jednogłośnie zatwierdzona.** Komisja ta jest niesłychanie ważną, w wielu razach poprzednio interwenjowała w kwestjach specjalnie skomplikowanych, jak np. w sprawie zatargu między Boliwją i Chili oraz w sprawie zatargu między Polską a Litwą. Komisja ta zawsze ma możność zapewnienia łączności między poszczególnemi organizacjami zgromadzenia. **Zajęcie więc tego stanowiska przez ministra Skrzyńskiego jest dla nas bardzo pożądane i wejście jego do prezydjum z tytułu przewodnictwa w tej komisji,** nietylko powiększy wpływ na przebieg obrad zgromadzenia, ale też wskazuje, że stanowisko nasze w Lidze utrzymane jest **na poziomie odpowiednim naszemu państwowemu znaczeniu.**



Były francuski prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych René Viviani umarł przed kilku dniami w 62 roku życia. Viviani odgrywał wybitną rolę w życiu politycznem Francji, zwłaszcza przed wojną.

Umowa Włoch z Niemcami

(Telefonem od naszego korespondenta).

Genewa, 10 września. W kołach politycznych duże wrażenie wywołuje wiadomość o rzekomo zawartej umowie między Mussolinim, a Stresemannem. »Tribuna« twierdzi, jakoby Stresemann przyrzekł Mussoliniemu, że sprawa połączenia Niemiec z Austrją nie będzie poruszana, że paktem objęte będą granice włoskie, w zamian za co Mussolini ma poprzeć Niemcy w oporze ich przeciwko rozbrojeniu, w nacisku na szybkie opróżnienie lewego brzegu Renu, oraz w sprawie rewizji granic polsko-niemieckich.

Anglja godzi się na wschodni pas neutralny ale na ziemiach Polski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Genewa, 10 września. Za kulisami Rady Ligi Narodów powstały tarcia i trudności. **Anglja życzy sobie ustąpienia z Rady Ligi dotychczasowych stałych jej członków Belgji i Hiszpanji i zastąpienie tych państw przez Szwecję i Holandję.**

Francja nie godzi się na tę propozycję. Narazie sprawę odłożono.

Dalej oświadczają w kołach angielskich że **Baldwin zgodził się na połączenie Austrji z Niemcami za cenę wyparcia się przez Niemcy wschodniej orjentacji**, innemi słowy za pozostawienie sowietów ich losowi i zaniechanie obserwowania traktatu w Rapallo. **Projekt angielski atoli napotyka silny sprzeciw ze strony Włoch.**

Dalej Anglja kategorycznie opowiedziała się przeciwko udziałowi Skrzyńskiego i Benesza w konferencji paktowej, jaka się ma odbyć w ostatnich dniach września między aljantami a Niemcami. Po długiej dyskusji zgodzono się na kompromis, wyrażający się w tem, iż równocześnie z konferencją o pakt zachodni ma się odbyć **podobna konferencja w sprawie wschodniej, w której wezmą udział Niemcy, Polska, Czechy i obserwator francuski.** Podobno dyplomacja angielska godzi się na gwarancję granic **wschodnich, pod warunkiem, że na wschodzie będzie utworzony pas neutralny na wzór pasa reńskiego. Pas ten chcą utworzyć Anglicy na terenie ziem Polski i miałby obejmować korytarz polski i zachodnią część poznańskiego.**

Briand przeciwny projektowi polskiej strefy zdemilitaryzowanej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 września. Wedle telegramu, jaki otrzymał »Kurjer Poranny« od swego korespondenta w Genewie, **konferencja Skrzyńskiego z Chamberlainem** upoważnia koła polskie do zaprzeczenia alarmującym twierdzeniom, jakoby istniał **projekt poruszenia na konferencji sprawy demilitaryzacji kurytarza gdańskiego, Górnego Śląska oraz Poznańskiego.** Niemożliwym jest, ażeby **Briand** taki projekt popierał.

Między innemi ewentualnościami mówi dalej depesza z Genewy, prawnicy w Londynie, nawiązując do znanego listu Mac Donalda do Herriota oraz art. 9 protokółu genewskiego, rozważali także **kwestję zdemilitaryzowanych na wschodzie Niemiec.**

Nietylko Polska nie mogłaby przyjąć podobnego projektu, ale i Stresemann również nie mógłby nakłonić niemieckiej opinji do demilitaryzacji analogicznych terytorjów nadgranicznych Niemiec.

Briand i Chamberlain w stałym kontakcie ze Skrzyńskim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Genewa, 10 września. O zaproszeniu Niemców na konferencję ministrów zadecydowała ostatecznie rozmowa Brianda, Painlevego i Baldwina w Aix-les-Bains. Dzisiejsza narada Brianda z Chamberlainem i Vanderveldem **ustaliła formę zaproszenia. Briand i Chamberlain pozostają w ścisłym kontakcie z ministrem Skrzyńskim.** Niewątpliwem jest, że konferencja obejmie nietylko pas nadreński, lecz dotknie **problemu bezpieczeństwa i arbitrażu.** Termin konferencji nie jest jeszcze ustalony. Odbędzie się ona prawdopodobnie w Lucernie w drugiej połowie września. **Polska i Czechy będą oficjalnie zaproszone do udziału w dalszych rokowaniach,** ażeby mogły bronić swych interesów.

Niepowodzenie konferencji bałtyckiej

Intrygi Niemiec

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 września. Konferencja przedstawicieli państw bałtyckich i Polski nie dała oczekiwanych wyników. Główne trudności stawiane były ze strony przedstawicieli Finlandji z namowy Niemiec.

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Sejmu Śląskiego

Katowice, 10 września (PAT). Wczoraj zebrał się Sejm śląski na posiedzeniu powakacyjnem. Po odesłaniu do komisji socjalnej i prawniczej wniosku rady wojewódzkiej w sprawie zmiany ustawy o ustaleniu zaopatrywania urzędników komunalnych oraz projektu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszy śląskich, przystąpiono do najważniejszej sprawy porządku dziennego, a mianowicie sprawy projektu ustawy rady wojewódzkiej w sprawie **przyznania środków pieniężnych na zakupienie ziemniaków dla ubogiej ludności województwa śląskiego.** Projekt uzasadniał wojewoda **Bilski**, który stwierdził, że **344 tys. osób potrzebuje tego wsparcia**, co pociągnie za sobą potrzebę **zakupienia 30 tysięcy ton ziemniaków, kosztem 2.5 milj. zł.** Ze względu na szybkie załatwienie tej sprawy, na wniosek konwentu senjorów, marszałek przerwał posiedzenie celem zebrania się komisji budżetowej. Komisja po półgodzinnej naradzie **jednomyślnie przyjęła projekt** a plenum po przerwie uchwaliło ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu. W dalszym ciągu posiedzenia rozpatrywano wnioski nagłe.

Przyczyny zerwania rokowań polsko-litewskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Ryga, 10 września. Z Kowna donoszą, że litewska urzędowa agencja telegraficzna, pisząca o zerwaniu rokowań polsko-litewskich informuje, że delegacja polska na ostatniem posiedzeniu **cofnęła żądanie otwarcia komunikacji kolejowej z Kłajpedą, oraz żądanie przepuszczania polskich flisaków do portu w Kłajpedzie, natomiast bezwzględnie obstawała przy utworzeniu konsulatu polskiego w Kłajpedzie.**

Przesilenie w rządzie litewskim

Kowno, 10 września (PAT). »Lietuva« donosi, że niebawem mają być dokonane **wielkie zmiany na stanowiskach rządowych i dyplomatycznych.** Podobno mają ustąpić ministrowie: skarbu, sprawiedliwości i spraw zagranicznych. Krążą również pogłoski, jakoby poseł litewski w Berlinie p. Sidzikauskas miał wejść w skład rządu. Wiadomości powyższe potwierdza »Lietuvos Zinios«.

Zinowjew wzywa do propagandy komunistycznej w armji i flocie ang.

Londyn, 10 września (AW). Dzienniki angielskie ogłaszają list Zinowjewa z Moskwy, w którym ten nawołuje do energicznej propagandy komunistycznej w armji i flocie angielskiej. Komendant policji londyńskiej wydał rozporządzenie do wszystkich komisarjatów policji, aby podjęto radykalne środki przeciwko komunistom.

Londyn, 10 września (AW). Rząd angielski **rozpoczął jak najenergiczniejsze ściganie komunistów uprawiających agitację w wojsku angielskiem.** Min. spraw wewnętrznych kazało **aresztować wszystkich komunistów, którzy uczestniczą w sprzysiężeniu na całość armji. Dokonano już licznych aresztowań.** Postanowiono również podjąć energiczne kroki przeciwko przywódcom komunistycznym — szczególnie przeciwko **Tomowi Mannowi i posłowi komunistycznemu w parlamencie Saklatwellowi.**

JAN WIKTOR.

W KOTLE ŻYCIA

(Ciąg dalszy) 83

LXV.

Minęła noc niby czarny upiór.

Dom był podobny do kostnicy, w którym spoczywa umarły.

Radońska nie wychodziła ze swego pokoju. Zosia, po obudzeniu, nie zobaczyła ojca obok siebie, jak to działo się codziennie. Osłabła, wyczerpana i wybladła, zmęczonem wzrokiem szukała. Chciała zawołać, słowa gasił mroźny podmuch. Niewyktłómaczony lęk ją przejmował.

— Gdzie tatuś — pytała siebie.

Zobaczyła go. Nieubrany siedział w kącie przyległego pokoju, zmieniony nie do poznania starzec, zdruzgotany przejściami. Ręce na piersiach jakby w obłędzie szukał małe zwłoki zmarłej córki, niosąc je do mogiły. Zwykle zbiegała do ojca, odchylała dłonie i całowała usta, choćby były pełne jęku i szlochu. Leżała teraz strwożona, nie przerywając ciszy, bojąc się zbliżyć z dawną radością, otuchą, jak wczoraj, jak zawsze. Nie widziała męki, nie odczuwała jej ogromu, ale jakaś groza wiała od postaci i odbierała wszelką odwagę.

— Tatusiu — — tatusiu — — powtarzała to jedno słowo, nie odważając się głośno zawołać.

Słońce nawiedziło dom smutny, zajrzało do pokoju małej i zaścieliło podłogę.

I wtedy Zosia zerwała się.

Na złotej ścieżce zapląsały kroki.

Pobiegła na łąkę. Zbierała co najpiękniejsze kwiaty, uśmiechy, westchnienia i rumieńce szarej ziemi. Długo chodziła po puszystej podściółce bujnych traw, trzymając pęk tęczowych kolorów, przepasany wstążeczką palców.

W duszy, rozkwitłej tajemnem postanowieniem, nosiła bukiet uczuć taksamo wonny i świeży.

Zdążała ścieżynką, prowadzącą w oddalony zakątek, gdzie wśród krzewów stała kapliczka, obwieszona gronami jarzębiny.

Kiedy zbliżała się Zosia, usłyszała w zaroślach śpiew ptaków. Ziarna drobnych dźwięków sypały się jakby ktoś wota z perełek drżącego serca zawieszał, to na lutence tęczowej zagrał śliczną piosenkę. Na odgłos kroków zamilkły ptaki, a tylko jeden nucił, jakby to strzelisty płomyk z lampki oliwnej mienił się przed Chrystusikiem, który smęcił się wśród szmerów liści.

Dziewczyna, ile tylko mogła, wspięła się na palcach. Stroiła świętą postać w kwiecistą szatę. Żółte, blado-różowe, biało, błękitne pęki barwiły się, niby ucieleśnione modlitwy ludzkie. Chrystusik w palcach trzymał wybrany z pośród wszystkich najpiękniejszy kwiat, płomienisty wyraz dziecięcej prośby.

Z każdego kielicha spływała woń, jakby z kadzielnic i słała się na bożych wargach.

Kiedy Zosia figurę ustroiła, objęła rękami mocno. Oczy jej jak dwie błękitne łzy ojcowskiego bólu stężały przed wizerunkiem wiecznej miłości i miłosierdzia. Zamodliła się, już nie ludzkim głosem, ale świergotem ptaka, który tutaj przed chwilą nucił, aby tatuś nigdy nie płakał i nigdy nie był smutny. Bławaty, róże polne naiwnych słów sypały się pod boże stopy.

Zosia najwyraźniej widziała, że Chrystus ścisnął bukiet, przytulił go do piersi i z pośród kwiatów sercem miłosiernem podał jej różowy kwiat uśmiechu.

Wtedy prędko zbiegła. Wracała spiesznie z radosną nowiną. Bose stopy drgały na trawie, białe ich lilje rzucały cienie na trawę. — Bujały słowa nad sercem, w którem gościło wesele, odbicie bożych uśmiechów. Na palcach do ojca podeszła, niespodziewanie otoczyła ramieniem szyję i zawieszona do ucha, mówiła bardzo przejęta swojem posłannictwem:

— Tatusiu już nie płacz — — popatrz na Zosię. — Byłam u Bozi — — — a Bozia powiedziała, żeby tatuś nie smucił się, bo mamusia i mnie i ciebie będzie kochała. — —

Odrywała dłonie od twarzy, miękkiemi dotknięciami palców zwiewała z policzków mróz uczuć, powtarzając nowinę, przyniesioną z bożych warg.

— No cicho — — cicho tatusiu — — biedne — moje biedactwo — — — kto skrzywdził — — —nie płacz, już Zosia nigdy cię nie zasmuci. — — —

I już nie słowa, ale najjaśniejsze słoneczka złociły się u boku rozpaczy ojca. Radomski martwą, zimną ręką przygarnął dziecko do zabitego serca — — i wyrzekł do niego pobladłe, udręczone słowo, jakby męczeńskim gestem, z krzyża nieszczęścia — — rzucił kwiaty, owite ciernistym wieńcem na trumnę swego życia.

LXVI.

Tatusiu — — tatusiu — — o patrz tam, między drzewami — mamusia idzie z jakimś panem — — widzisz — — — Zosia stojąc na ganku, pokazywała palcem plamę dwu osób wesołych, spieszących po ścieżce, zalanej blaskiem do jakiegoś radosnego celu.

— Mamuś — — Mamuś — — o nie słyszy, polecę i przyprowadzę do tatusia.

Zanim Radoński mógł sprzeciwić się, już zbiegła ze schodów.

Zdyszana, uwiesiła się u ramienia pani Janki.

— Aha — alem złapała mamusię.

Twarz Radomskiej, zaskoczonej niespodziewanem spotkaniem, oblał rumieniec szkarłatny. Ostro wstrząsnęła się.

— Co tu robisz — zaraz idź do domu.

Mała, kurczowo trzymając się, gorącym szeptem prosiła.

— Mamusiu chodź — — tatuś sam — — tatuś cię woła.

Radomska zmięszana, usiłowała uwolnić się od natrętnej, nakazując milczenie groźnem spojrzeniem, mimiką.

Zosia nie rozumiała tajemniczej mowy i uporczywie powtarzała jedno i tosamo. Wtedy pani Janka w iście dziewiczy sposób zawstydzona, podniosła oczy na Szarskiego. — Na mgnienie powieki bezsilne zwisły niby skrzydła omdlewającego ptaka, wnet jednak uniosły się. W źrenicach spojrzenie dziwne, niewytłumaczone, a na ustach czarujący uśmiech, pełen zagadkowej tajemniczości i zalotności, na jaki zdobywa się kobieta, schwytana na kłamstwie.

— Widzi pan, jaka to nieznośna moja córka, tyranka nieubłagana.

— To pani córeczka — jak się masz — — toć to moja dobra znajoma, nieraz w parku bawiliśmy się razem.

— Zosiu, ukłoń się. Dlaczego nie witasz się z panem? Jesteś niegrzeczna. Co sobie pan o tobie pomyśli, powie żeś źle wychowana.

Mała dygnęła zupełnie obojętnie, nie zwracając uwagi na Szarskiego. Dalej natrętnie prosiła, usiłując całą swoją siłą pociągnąć matkę.

— Za żadne skarby cię nie puszczę.

— Nic nie poradzę — — muszę ustąpić mojej kapryśnicy. Może pan chwilę tutaj zaczeka. Ja zaraz wrócę.

Szarski stał długą chwilę. Całem natężeniem śledził przez otwory między gałęziami migające błyski sukni Radomskiej. Bezwiednie poszedł za nią, aby nie stracić z oczu jej widoku, aby jak najdłużej pieścić linje jej czoła, rytmikę chodu, kołysań, przechyleń. Minął zakręt. Znów ją zobaczył w całej pełni. Usłyszał głos który zabrzmiał najbardziej uroczą muzyką. Poczuł rozkosz gorejących pocałunków. Fale wynikły z głębin stęsknionej duszy słowa rozpalone od szaleństwa pragnień. Błagał, aby jeszcze raz odwróciła się i obdarzyła go uśmiechem na wieczność rozstania.

— Spójrz na mnie. Tutaj samotny zostaję, łaknąc twego widoku w płomieniach, jakieś rozniecila. Zdaje mi się, że moje oczy już ciebie nigdy nie zobaczą, że usta moje nie poczują w ustach twoich rozmotanego serca, wzbranego od ognia pragnień. Chwila rozstania w wieczność się rozwlecze.

(Dok. nast.)

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Pilzno, w sierpniu.

Bez kolei. — Powiększenie miasta. — Szkoła rolnicza. — Starosta pozostaje. — Ochronka. — Po burzach i wylewach. — Koronacja M. Boskiej. — Bojkotowanie posła.

Urocze nasze miasteczko, położone u ujścia Dulczy do Wisłoki, w bardzo malowniczem położeniu, zwłaszcza od strony południowo-wschodniej mało daje słyszeć o sobie, a to z tego powodu, że leży zdala od linji kolejowej. Zdarzyło się bowiem, że w czasie budowy kolei Karola Ludwika mieszczanie pilzneńscy, zbałamuceni przez krótkowzrocznego poczmistrza, wysłali deputację do władz z prośbą odsunięcia linji kolejowej. Prośbie stało się zadość i dzisiaj Pilzno upadkiem swoim pokutuje za winy nierozsądnych przodków.

Trzeba przyznać, że w czasach późniejszych miasteczko nasze robiło usilne starania o przeprowadzenie trasy kolejowej przez swój obszar i połączenie z Jasłem jeszcze za czasów austrjackich. Obecnie nie szczędzi starań w tym kierunku, które może zostaną szczęśliwie zrealizowane. Z chwilą połączenia Pilzna ze światem, nastanie nowa era dla rodzinnego miasta Sebastjana Petrycego.

Mimo zbytniego oddalenia, Pilzno robi bardzo dodatnie, a nawet sympatyczne wrażenie. Przedewszystkiem przez swoją schludność, co już trzeba zapisać na plus burmistrza Szczeklika, który od roku 1907 dzierży rządy w swoich rękach. Rządził z korzyścią dla miasta, czego dowodem powiększenie się miasta o dwie gminy: Pilźnionek i Dulczówka, które w bieżącym roku złączyły się z naszem miastem ku obustronnej, dobrze zrozumiałej korzyści.

Kiedy mowa o Dulczówce, nie od rzeczy będzie wspomnieć słów kilka o szkole rolniczej, kierowanej energicznie przez p. Wesołowskiego. Jest to typ szkoły niższej, obejmującej kurs dwuletni. Budynek szkolny wprost wspaniały. Konieczną jest budowa domu administracyjnego, oraz zakupno 20—30 morgów gruntu dla użytku szkoły. Spodziewać się należy, że minister rolnictwa, Janicki, który niedawno szkołę odwiedził, uzna te konieczności szkolne, bez których zrealizowania zakład będzie laborował.

Przez długi czas nad naszem miasteczkiem wisiała zmora przeniesienia starostwa tutejszego do Dębicy. Podawano różne racje. Ostatecznie miarodajnym czynnikom pilźnieńskim udało się zażegnać groźne dla miasta niebezpieczeństwo. Starostwo przeniesiono z dawnego nieodpowiedniego budynku do budynku Rady powiatowej, skutkiem czego najważniejszy atut wypadł z ręki przeciwników. Starostwo pozostaje. Nowy starosta, p. Skalecki, okazuje się tęgim urzędnikiem, a starania jego około uzdrowienia miasta i okolicy przez zasypanie stawów, są godne zaznaczenia.

„Benjaminkiem" Pilzna jest nowo budująca się ochronka. Budują ją w szybkiem tempie. Gmina ponosi koszta budowy, jak również obywatelstwo okoliczne. Zasługi pp. dra Mydlarskiego, dra Zapały, burmistrza Szczeklika i wielu innych godne są podkreślenia.

Burza ostatnich tygodni jest dosyć obfita. Po wylewach Wisłoki, która na szczęście niewielkie zrządziła szkody, zabrano się do gruntownej naprawy mostu, która szybko postępuje. Gwałtowne opady atmosferyczne w dniach ostatnich zaszkodziły nieco ziemniakom, jednakowoż można śmiało powiedzieć, że tegoroczne zbiory prawie nie ucierpiały. Tegoroczne lato obfitowało w liczne i gwałtowne burze. W czasie jednej z nich, szczególnie gwałtownej, piorun zabił parobczaka Czubę ze Słotowej pod Pilznem.

Najpiękniejszą uroczystością dni ostatnich była koronacja Matki Boskiej w Przeczycy. Koronacji dokonał ks. biskup Fischer z Przemyśla w asystencji ks. biskupów Wałęgi i Komara przy udziale tłumów publiczności. Po dokonanym obrzędzie właściciel Przeczycy, p. Kaczorowski, szambelan papieski, podejmował gościnnie dostojnych gości.

Jeszcze słówko o naszych stosunkach politycznych, które wiele mówi sam za siebie. Mieszkańcy Pilzna i powiatu są w przeważnej części Piastowcami z pod znaku Witosa, który przy ostatnich wyborach przeprowadził z tego zakątka posła Berka. Ten poseł, jak wiadomo, wystąpił ze stronnictwa i połączył się z Brylem. Nie bardzo się to podobało wyborcom, czego wyrazem było złożenie mandatów przez radnych w Kamienicy Dolnej na wieść, że poseł Berek w czasie ferji letnich postanowił objąć z powrotem urzędowanie wójta. Rezygnacja przedłożoną została starostwu i Radzie powiatowej w Pilźnie. Fakt bardzo symptomatyczny.

KRONIKA

Kraków, 10 września.

Ile wybudowano nowych domów w Krakowie?

Mimo ciężkich czasów pod względem braku pieniędzy i fatalnych stosunków kredytowych, bądź co bądź wzrastającej drożyzny materjałów budowlanych, ruch budowlany w Krakowie utrzymuje się, a ilość mieszkań wzrasta, aczkolwiek nie w tym stosunku, jakby tego wymagało zapotrzebowanie, czego najlepszym dowodem jest zestawienie wykonanych i do użytku oddanych nowych domów, przebudów, nadbudów i dobudów w domach już dawniej istniejących. Zestawienie to za rok 1924 przedstawia się następująco:

W roku tym wybudowano 10 domów parterowych o 27 ubikacjach, 20 domów jednopiętrowych o 177 ubikacjach, 5 domów 2-piętrowych o 63 ubikacjach, 11 domów 3-piętrowych o 274 ubikacjach, wreszcie 2 domy 4-piętrowe o 80 ubikacjach. Razem w roku 1924 przybyło w gminie miasta Krakowa 48 nowych budynków mieszkalnych o 210 mieszkaniach z 621 ubikacjami.

Nadto w tymże roku wykonano szereg nadbudów, przebudów i dobudów w istniejących już budynkach, które również wydatnie zwiększyły ilość lokali mieszkalnych. Dalej przebudowano w tym okresie czasu szereg budowli przemysłowo-handlowych, które objęły wykonane 29 lokali o 115 ubikacjach.

W bieżącym obecnym sezonie budowlanym również przeprowadza się w obrębie miasta Krakowa szereg nowych budowli, tak dla celów mieszkalnych, jak do celów przemysłowych i handlowych, oraz dla celów utylitarnych i użyteczności publicznej, o których w najbliższym czasie będziemy mogli podać, po zasięgnięciu informacyj u miarodajnych czynników, bliższe szczegóły.



Odbudowa Akropolisu w Atenach.

Akropolis w Atenach, wspaniała architektonicznie budowla Hellady ma być niebawem odbudowana w swojej dawnej postaci. Jak wskazuje nasza rycina właśnie rozpoczęto roboty nad restauracją.

Najechanie pociągu na stado krów

Z Warszawy telefonują nam:

Na linji kolejowej Toruń—Warszawa zdarzył się we wtorek niezwykły wypadek. Pociąg kurjerski, pędzący z całą siłą pary, wpadł na stado krów. Maszynista spostrzegł stado w odległości 100 metrów, dał kontrparę, lecz pociągu już nie zdołał wstrzymać. Dwadzieścia pięć krów zostało rozszarpanych, a dalsze 7 pokaleczonych. Pociąg po kilkunastuminutowym postoju ruszył w dalszą drogę. Na miejsce wypadku zjechała komisja śledcza.

Kongres międzysojuszniczej federacji b. uczestników wojny

Z Rzymu donoszą:

Wczoraj zaczęli przybywać delegaci Francji, Belgji, Anglji, Ameryki, Jugosławji, Rumunji i Polski, mający wziąć udział w 6-tym kongresie międzysojuszniczej federacji byłych uczestników wojny. Delegaci ci przyjmowani byli na dworcu przez władze wojskowe oraz przedstawicieli włoskich stowarzyszeń uczestników wojny. Orkiestry odegrały hymny poszczególnych narodów. Reszta delegatów przybędzie wieczorem.

Czeska eskadra lotnicza w Berlinie

Z Berlina donoszą:

Wczoraj w południe przybyła tu w drodze z Pragi do Kopenhagi, czechosłowacka eskadra lotnicza pod dowództwem kap. Stamowskiego. Lotnicy czechosłowaccy zostali powitani na lotnisku w Tempelhofie, przez przedstawicieli władz miasta Berlina, ministra Reichswehry i posła czechosłowackiego, poczem po trzygodzinnym pobycie lotnicy udali się w dalszą drogę.

Wykrycie tajnej organizacji Ku Klux Klanu w Berlinie

Z Berlina donoszą:

Pisma tutejsze donoszą, że policja wykryła istnienie tajnej organizacji pod nazwą Ku Klux Klan. Na czele tej organizacji stoi jeden obywatel amerykański i dwóch Niemców amerykańskich. Organizacja ta znajduje się w bliższych stosunkach z nacjonalistycznemi organizacjami niemieckiemi »Wicking« i »Frontbahner«.

W programie jej leży specjalnie zwalczanie żydów w Niemczech. Policja dokonała szeregu rewizji. Znaleziony materjał wskazuje, że berliński Ku Klux Klan liczy około 1.000 członków.

Katastrofa pociągu wojskowego

Z Berlina donoszą:

Koło Donauwerk w Bawarji wydarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa. Pociąg wojskowy zdążający na manewry, wpadł przed stacją Donauwerk na wagon towarowy. Lokomotywa pociągu osobowego została strzaskaną, jak również wagon pierwszy. Maszynista i jeden żołnierz zostali zabici, 4 żołnierzy jest ciężko rannych a 10 lekko.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Prezes dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie, dr Zygmunt Jarszyński, rozpoczął urlop wypoczynkowy. Na ten czas kierownictwo dyrekcji objął wiceprezes, p. Franciszek Musiał.

GROBOWIEC Dra JULJUSZA LEA. Budownictwo miejskie wykonało projekt pomnika cmentarnego zmarłego prezydenta miasta Krakowa, dra Juljusza Lea, w połączeniu z katakumbą na trumnę. Grobowiec przedstawia kolumnę, wzniesioną na katakumbie z herbem miasta Krakowa. Naokoło grobowca znajdują się herby gmin przyłączonych, do czego zmarły prezydent miasta najwięcej się przyczynił. Rada artystyczna uchwaliła projekt grobowca, a obecnie przedstawiony jej będzie wykonany model, poczem grobowiec zostanie natychmiast oddany do wykonania. Stanie on na ścieżce, wiodącej wprost od kaplicy cmentarnej ku wschodowi.

WPISY DO SZKÓŁKI FROEBLOWSKIEJ dla dzieci do lat siedmiu przy ulicy Dietlowskiej 88 rozpoczną się dnia 15 b. m.

LOTNICZA ZABAWA TANECZNA. Wojewódzki komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa urządza w dalszym ciągu programu „Tygodnia Lotniczego" zabawę taneczną w salach Kasyna wojskowego w Krakowie przy ulicy Zyblikiewicza w sobotę, 12 b. m., o godzinie 9 wieczorem. Stroje wieczorowe. Zaproszenia wydaje się w komitecie Ligi O. P. P., gmach województwa, ulica Basztowa I. piętro, od godziny 9—1 przed południem i od 4—6 po południu.

Z POCZTY. Z dniem 1 września 1925 r. przemieniono agencję pocztową „Bieżanów", powiat Wieliczka, województwo krakowskie, na urząd pocztowy VI. klasy.

PRZED WYROKIEM W PROCESIE PRZECIWKO SZAJCE FAŁSZERZY. W ciągu dalszym wczorajszej rozprawy przeciwko szajce fałszerzy 50-złotówek przesłuchiwano między innymi funkcjonarjuszy policyjnych Majera i Kwatera. Ponieważ zeznania dwóch ostatnich świadków znacznie odbiegały od zeznań świadka Pflanzera, przeto zarządzona została konfrontacja świadków, po której trybunał, na wniosek prokuratora, postanowił odesłać akta do sędziego śledczego, celem wszczęcia dochodzeń przeciw Pflanzerowi w kierunku złożenia fałszywych zeznań w sądzie.

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się odczytaniem aktów, które trwało blisko dwie godziny. Po odczytaniu aktów, przewodniczący zamknął rozprawę, a trybunał udał się na naradę, celem sformułowania pytań dla ławy przysięgłych. Idą one w kierunku zbrodni z paragrafu 109; obrona zażądała dodatkowego pytania w kierunku zbrodni z paragrafu 201a (to jest o zbrodnię zwyczajnego oszustwa, ze względu na brak dotąd niewykrytych głównych sprawców i brak łączności z głównym fabrykantem).

Postawieniu tego pytania 201a prokurator się sprzeciwił, ponieważ wniosek ten nie znajduje pokrycia w wynikach rozprawy.

Po załatwieniu ostatnich formalności, przewodniczący sędzia Kaczmarski oddał głos prokuratorowi Sozańskiemu.

Wyrok zapadnie dzisiaj wieczorem.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Dzisiaj około godziny 12 w południe udzieliło pogotowie ratunkowe pierwszej pomocy Janowi Przybyszewskiemu, robotnikowi w fabryce Muraniego, któremu maszyna zmiażdżyła drugi palec u prawej ręki.

Podobnemu wypadkowi uległ Psachie Steiff, któremu koło wozu ciężarowego zmiażdżyło wszystkie palce u prawej nogi. — Obie ofiary przewieziono do szpitala.

WŁAMANIE. Nieznani sprawcy włamali się przez wybicie szyby wystawowej od podwórza realności przy ulicy Grodzkiej l. 12 i skradli wiszące tam futra, będące własnością F. Finkla. Sprawców spłoszyli lokatorzy.

Z kraju

WYJAZD PREZYDENTA. W piątek wieczorem prezydent Rzeczypospolitej udaje się do Poznania i Gniezna. W Poznaniu prezydent przyjmie przysięgę od chorego prymasa ks. Dalbora, w Gnieźnie weźmie udział w uroczystościach Bolesława. Przybędzie tam także premjer Grabski, który wyjeżdża z Warszawy w sobotę.

OBRADY ZJAZDU ZRZESZEŃ ZIEMIAŃSKICH. Z Warszawy telefonują nam: Dzisiaj rozpoczynają się trzydniowe obrady zjazdu zrzeszeń ziemiańskich.

PROF. SZCZEPKOWSKI POWOŁANY DO SZWAJCARJI. Profesor Jan Szczepkowski, twórca rozgłośnej kaplicy na wystawie sztuk dekoracyjnych w Paryżu, został wezwany do Szwajcarji w celu skomponowania i wykonania wnętrza świeżo wybudowanego kościoła w Romont w kantonie fryburskim.

PRZYMUSOWE LĄDOWANIE SAMOLOTU. Jak z Warszawy donoszą, wczoraj wydarzył się wypadek lotniczy pod Zakroczymiem. Samolot typu Moran, wracając z lotu propagandowego z Płocka do Warszawy, wskutek defektu w motorze musiał lądować na polach pod Zakroczymiem, a przy lądowaniu uległ złamaniu obu skrzydeł. Pilot Popławski wyszedł z tej przygody be zszwanku, natomiast pasażer, p. Strobinger, odniósł obrażenia na całem ciele. Z pomocą pospieszył lotnikom właściciel majątku, Grodziński, który ich odwiózł samochodem do Modlina. Pod jego też opieką zostawiono uszkodzony samolot.

KATASTROFA KOLEJOWA POD CZĘSTOCHOWĄ. Onegdaj o godzinie 5.45 rano pociąg pocztowo-towarowy Nr 261, zdążający od strony Sosnowca, najechał na zwykły pociąg towarowy Nr 74, wyjeżdżający ze stacji Bełszna (pod Częstochową) do Częstochowy. Powodem wypadku było przejechanie sygnału wjazdowego przez maszynistę pociągu Nr 261. Obie lokomotywy rozbite; jedna, z pociągu Nr 261, wykolejona. Cztery wagony potłuczone. Jest czterech lekko rannych: jeden maszynista i trzech hamulcowych. — Ruch normalny niebawem przywrócono.

PROCES ŁAŃCUCKIEGO, oskarżonego o akcję przewrotową na wiecu w Pabjanicach, rozpoczyna się dzisiaj w Łodzi.

NOWA ORGANIZACJA POLITYCZNA. Jak donoszą z Grudziądza, powstała tam nowa organizacja pod nazwą: „Zjednoczenie stanu średniego". Ma ona na celu zorganizowanie drobniejszego kupiectwa i rzemieślników na terenie Pomorza. Tymczasowym prezesem wybrano Władysława Grobelnego, prezesa Izby rzemieślniczej w Grudziądzu. Stronnictwo to wydawać będzie z dniem 15 września własny organ codzienny pod nazwą: „Goniec Nadwiślański".

KUPCY RUMUŃSCY JADĄ DO LWOWA. — Z Czerniowiec sygnalizują o kolosalnym popycie na legitymacje uczestnictwa w Targach Wschodnich. Do Lwowa wybiera się mnóstwo osób z Bukowiny i Besarabji w najbliższych dniach. Wysłany do Czerniowiec zapas stałych kart wstępu został w dwóch dniach rozchwytany. Zastępstwo Targów Wschodnich zażądało telegraficznie dalszej przesyłki 300 sztuk legitymacyj. Z Czerniowiec odejdzie specjalny pociąg wycieczkowy, którego uczestnicy korzystać będą z ulg kolejowych, przyznanych zarówno przez rumuńskie, jak i polskie władze kolejowe. W związku z urządzoną na Piątych Targach Wschodnich zbiorową grupą wystawców rumuńskich zanosi się tym razem na masową frekwencję rumuńskich przyjezdnych na Targach Wschodnich, co niewątpliwie wywrze dodatni wpływ na wzmożenie osłabionego w ostatniem półroczu eksportu polskiego towaru do Rumunji.

PLON LWOWSKIEGO KONKURSU DRAMATYCZNEGO. Jak wiadmo, prezydjum m. Lwowa ogłosiło wielki konkurs dramatyczny w celu upamiętnienia przypadającej w tym roku ćwierćwiekowej rocznicy otwarcia nowego teatru, obecnie Teatru Wielkiego we Lwowie.

W dniu 31 sierpnia upłynął termin konkursu, na który wpłynęło 100 utworów z różnych stron Polski, a wśród nich sporo utworów ze Lwowa. Jeszcze w tym tygodniu, p oprzyjeździe wiceprezydenta Chlamtacza, jako przewodniczącego komisji teatralnej, nastąpi ukonstytuowanie się sądu konkursowego, któremu następnie rozdane zostaną nadesłane utwory do oceny. — Wedle istniejącego planu, nagrodzone utwory będą wystawiane kolejno w czasie jubileuszu Teatru Wielkiego, który ma być urządzony w początkach grudnia bieżącego roku.

DELEGACJA OJCÓW UCZNIÓW RUSKICH U KURATORA. U kuratora lwowskiego okręgu szkolnego, p. S o b i ń s k i e g o, zjawiła się onegdaj delegacja ojców uczniów I. klacy obu ruskich gimnazjów państwowych we Lwowie z posłem Kozubskim na czele, wręczając kuratorowi memorjał, wygotowany pod adresem ministra oświaty z protestem przeciwko utrakwizacji obu gimnazjów ruskich we Lwowie. Kurator oświadczył, iż memorjał ten prześle ministrowi oświaty. W odpowiedzi na to delegacja oświadczyła, że rodzice Rusini nie będą posyłać swoich dzieci do klas utrakwizowanych bez względu na wynik załatwienia memorjału.

SAMOBÓJSTWO GIMNAZJALISTY. Onegdaj zastrzelił się w Krzywczycach 17-letni Abraham Hochberg z obawy przed egzaminem z czwartej klasy gimnazjalnej, celem uzyskania przyjęcia do szkoły przemysłowej we Lwowie. Do egzaminu tego nie był przygotowany, ponieważ dowiedział się o terminie dopiero kilka dni temu. W pokoju, gdzie chłopak popełnił samobójstwo, znaleziono dwie kartki, napisane do rodziców i władz.

OBŁĄKANY ROBOTNIK WE FABRYCE BRONI. Onegdaj przed południem przed fabryką broni „Arma" przy ulicy Bema we Lwowie zajechały liczne samochody i powozy, które przywiozły uczestników wycieczki na Targi Wschodnie, a między innymi przedstawiciela ministerstwa przemysłu i handlu. Goście ci przybyli celem zwiedzenia fabryki. Gdy wysiedli z pojazdów i weszli na dziedziniec fabryki, nagle usłyszeli jakiś niesamowity krzyk, wydobywający się z wnętrza fabryki, a po chwili ujrzeli jakiegoś człowieka z rozwichrzonemi włosami, z pianą na ustach, bez marynarki, wybiegającego pędem z fabryki. Szaleniec, krzycząc przeraźliwie, rzucił się ku zamkniętej bramie z jakąś iście nadludzką siłą, chwycił się kraty, którą wydarł z ram. Był to 37-letni ślusarz maszynowy, Antoni Hryszczak. Po zabraniu go przez pogotowie ratunkowe, goście zwiedzili zakłady „Army".

ŚMIERĆ POD KOŁAMI SAMOCHODU. Onegdaj na ulicy Janowskiej we Lwowie około godziny 6 wieczorem auto wojskowe, jadące bardzo szybko, wpadło na przechodzącą gościńcem 52-letnią krawczynię, Helenę Koziarską. Szofer nie zatrzymał się po przejechaniu, ale wraz z autem zniknął. Przechodnie ujrzeli na bruku leżącą w kałuży krwi kobietę, którą odwieziono do szpitala, gdzie zmarła. Żandarmerja wojskowa usiłuje wyśledzić sprawcę wypadku zbrodniczego, szofera.

STRAJK DZIECI SZKOLNYCH. We wsi Isaja koło Turki zastrajkowało 170 dzieci szkolnych, z których 3 tylko przybyły do szkoły, gdyż kierownik szkoły, Gaweł, prowadził życie rozwiązłe, co przy dochodzeniu dyscyplinarnem skonstatował inspektor szkolny na podstawie zeznań ludzi wiarygodnych. Ponadto Gaweł ma śledztwo karne o zbrodnię krzywoprzysięstwa. — Rodzice dzieci szkolnych stoją na tem stanowisku, że dzieci swoich nie oddadzą do szkoły, jak długo rządzić nią będzie rozsadnik demoralizacji.

ORGANIZACJA SZPIEGOWSKA NA ŚLĄSKU. Odnośnie do informacyj o akcji szpiegowskiej na Górnym Śląsku okazuje się, że wpływy jej na armję ograniczały się do faktu, iż niejaki Tatarek wyrobił sobie fałszywe dokumenty wojskowe porucznika rezerwy 8 pułku ułanów i jako taki powołany został na przeszkolenie w celu odbycia kursu oficerskiego. Oczywiście pobyt w armji ułatwiał mu zbieranie informacyj, które posyłał przez niejakiego Wąsika do Gliwic, gdzie Niemcy założyli centralę szpiegowską. Ostatecznie rzekomy porucznik „wsypał się". Dochodzenia ustaliły, że nie jest on bynajmniej oficerem rezerwy, lecz zwyczajnym szeregowcem rezerwy. Będzie on obecnie odpowiadał nietylko za szpiegostwo, ale i za sfałszowanie dokumentów.

ZMARLI:

— Ks. Władysław B a c h o r z, kanonik i proboszcz w Rudawie, umarł 9 b. m. w 51 roku życia w Krakowie.

— Władysław W i e l i c k i, b. profesor szkoły rolniczej w Dublanach, potem w Żabikowie, wreszcie szkoły politechnicznej w Warszawie, założonej przez zarząd kolei warszawsko-terespolskiej, zmarł 4 b. m. w Warszawie.

Nowa afera czekowa we Lwowie

Lwowska policja zajmuje się najnowszą aferą czekową. Oto do Ziemskiego Banku Kredyt. przy ul. Legjonów przybył onedaj kupiec Józef Schlefer z tem, że w dniach najbliższych podjąć ma w Banku Przem. czek na 1000 dolarów. Zaproponował Ziem. Bankowi kupno tego weksla. Bank nabył czek i złożył Schleferowi w depozycie 2.000 zł. dla zabezpieczenia dotrzymania umowy i ustalonego kursu. W zamian za to wręczył Schlefer Bankowi list depozytowy, zobowiązując się dostarczyć w oznaczonym terminie czeku. Ponieważ S. od tego czasu nie pokazywał się w Banku i w oznaczonym terminie czeku nie przyniósł, a mimo interwencji Banku nie chciał oddać kwoty depozytowej. Bank Kredytotwy postanowił stwierdzić w Banku Przem., czy tam Schlefer istotnie czek posiada. Okazało się, że Bank o tem nic nie wie, ani też Schlefer żadnego czeku stamtąd nie podjął. Przytem wyszło na jaw, że także Bank Przemysłowy padł ofiarą podobnego tricku ze strony Schlefera.

Afera Pistynera i Kolnika

Lwów, 10 września.

Jak się okazuje, wbrew doniesieniom niektórych pism, aresztowany w Wiedniu dr Kolnik jest obywatelem polskim, przynależnym do Stanisławowa, wobec czego będzie dostawiony do Lwowa, o co sam podobno zabiega. Sprawa jednakowoż przeciągnie się jeszcze jakiś czas, gdyż trzeba jeszcze pozwolenia urzędu czecho-słowackiego, przez którego terytorjum Kolnik musi przejeżdżać.

Niezależnie od tego śledztwo postępuje naprzód, a znawcy z ramienia sądu badają skrupulatnie księgi bankowe i wszelkie zapiski, odnoszące się do dolarowej afery.

Dyrektorwie oddziału lwowskiego Banku Gospodarstwa Krajowego: Różycki, Kruk i Mączyński, oraz prokurent Sawczuk, zostali już zwolnieni, a kierownictwo oddziału oddane zostało w ręce dra Małaczyńskiego i wydanego z centrali warszawskiej dra Pawlikowskiego. Dr Małaczyński, dotychczasowy kierownik, który ma już 41 lat służby w Banku Gospodarstwa Krajowego, wniósł przed kilkoma dniami prośbę o przeniesienie go w stan spoczynku.

W fabryce garbarskiej „Mazaga" zredukowano pracę do trzech dni w tygodniu, a robotnicy, których jest około 250, nie otrzymują od kilku tygodni zapłaty, wobec czego delegacja robotników udała się do wojewody Garapicha z żądaniem, aby rząd zapobiegł zastanowieniu ruchu.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Trzy razy jeszcze tylko, to jest dzisiaj, jutro i w poniedziałek, grać będzie Jerzy Leszczyński świetną swoją kreację Jakóba Gaillac w „Nowych panach", którą oczarował Kraków. Ostatnia więc to sposobność zobaczenia tej gry, nie ustępującej najlepszym... W sobotę wystąpi sympatyczny gość po raz pierwszy w Krakowie w słynnej krotochwili amerykańskiej „Jutro pogoda". Będzie to rzecz dla zabawy i kunsztu lekko-komedjowego. Jego partnerami będą pp.: Rewicz-Ziembińska, Kossocka, Kornkiewicz, Ziembiński, Niewiarowicz, Dobrosław. ... ceny zniżone.

go, w niedzielę zaś jeszcze raz „Uciekła mi przepióreczka..." Żeromskiego, sztukę dużą ilość przyciągającą.

Z TEATRU „BAGATELA". Wybitni artyści, którzy wystąpią w rewji „Szukajcie kobietki", przybywają do Krakowa tylko na cztery występy. Publiczność krakowska będzie miała sposobność posłyszenia pierwszego tenora warszawskich operetki i ulubieńca Warszawy, p. Bolesława Mierzejewskiego, który nietylko, jako śpiewak, ale, jako aktor, zdobył sobie sławę. Najwyższy wzrostem komik, zdawna znany Krakowowi, p. Woliński, występować będzie wespół z najmniejszym w Polsce artystą, p. Bolciem Kamińskim. Znakomita pieśniarka, p. Kidawska, odśpiewa szereg piosenek. Ponadto poznamy utalentowanego pieśniarza, p. Faliszewskiego. Akompanjament objął profesor Piotrowski. Premjera „Szukajcie kobietki" odbędzie się w piątek, 11 b. m., a następne przedstawienia w sobotę, 12 b. m. i w niedzielę, 13 b. m. W niedzielę odbędą się dwa przedstawienia: po południu o godzinie 4 i wieczorem o godzinie 8.15.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI" PRZY UL. RAJSKIEJ. Cieszącą się powodzeniem wesoła i melodyjna operetka Jacobi'ego: „Targ na dziewczęta", wypełnia repertuar codziennie aż do wtorku, 15 b. m., z niezmienioną premjerową obsadą ról. Nadzwyczajne zainteresowanie, jakie wzbudziła u ogółu publiczności „Hrabina Marica", skłoniła dyrekcję teatru do powtórzenia jej jeszcze dwa ostatnie razy: w sobotę, 12 b. m., o godzinie 4 po południu po cenach całkiem zniżonych, i w niedzielę, 13 b. m., o godzinie 4 po południu po cenach zniżonych. Następną premjerą będzie ciekawa operetka „Sybilla", czyli „Romans Wielkiego Księcia" z udziałem wszystkich czołowych sił zespołu artystycznego.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 11 b. m.: „Nowi panowie" (nowość), gościnny występ J. Leszczyńskiego.

Sobota, 12 b. m., po południu: „Zemsta" (gościnny występ J. Leszczyńskiego); wieczorem: „Jutro pogoda" (gościnny występ J. Leszczyńskiego).

Niedziela, 13 b. m., po południu: „Uciekła mi przepióreczka..."; wieczorem: „Jutro pogoda" (gościnny występ J. Leszczyńskiego).

TEATR „BAGATELA"

Piątek, 11 b. m.: „Szukajcie kobietki" (premjera).

Sobota, 12 b. m.: „Szukajcie kobietki" (premjera).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek, 11 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Targ na dziewczęta".

Sobota, 12 b. m., o godzinie 4 po południu: „Hrabina Marica"; wieczorem o godzinie 8: „Targ na dziewczęta".

Ze świata

WIELKI SKANDAL W POSELSTWIE SOWIECKIEM W WIEDNIU. Sekretarz legacyjny poselstwa sowieckiego w Wiedniu, Jarosławski, wykradł w poselstwie tajne dokumenty, odnoszące się do propagandy zagranicznej. W obawie ogłoszenia kompromitujących dokumentów, które, według pogłosek, dowodzą wspólnictwa władz sowieckich w zamachu sofijskim, wydało dzisiaj poselstwo sowieckie komunikat, w którym swego sekretarza legacyjnego nazywa pospolitym bandytą i defraudantem i z góry zastrzega się przeciw autentyczności ewentualnie ogłoszonych dokumentów.

Rzecz ma się jednak inaczej. Jarosławski piastował bardzo odpowiedzialne stanowisko w poselstwie sowieckiem i był prawą ręką Joffego. Głównem zadaniem Jarosławskiego było zyskiwanie szpiegów, którzy mieli na celu wykradanie dokumentów w poselstwach wiedeńskich państw zachodnich. W tym celu otrzymał Jarosławski 15.000 dolarów, które przywłaszczył sobie i wraz z ważnemi dokumentami zbiegł w niewiadomym kierunku.

ROZSTRZELANIE DOWÓDCY PETLUROWSKIEGO. Z Kijowa donoszą, że rozstrzelany został w Białej Cerkwi na Ukrainie skazany na śmierć przez najwyższy sąd, znany dowódca petlurowskiej armji, Timofejew Łachowiecki. Proces przeciwko niemu wywołał wielką sensację polityczną. Łachowiecki oskarżony został o to, że był carskim oficerem, że dowodził w armji Petlury, że walczył z bolszewikami, a za czasów polskiej okupacji Ukrainy był w Skwirze komendantem okręgowym. Po wojnie przystał do powstańczych oddziałów atamana Besaraba.

PRZYGOTOWANIA AMUNDSENA DO NOWEJ EKSPEDYCJI. Pisma włoskie donoszą, że Amundsen dla swojego lotu do bieguna północnego na przyszłą wiosnę użyje włoskiego półsztywnego okrętu napowietrznego Nr 1, który już zakupił. Długość tego okrętu wynosi 106 metrów i posiada 8 motory. Nowa podróż do bieguna północnego w roku przyszłym nastąpić ma wprawdzie pod flagą norweską, jednakże przy personalu włoskim.

NIE WYCHODZIŁA Z MIESZKANIA 90 LAT. W mieście angielskiem Duffield zmarła pewna sta- ...a, przeżywszy lat 90. Oryginalna ta osoba ...ła całe życie w temsamem mieszkaniu, ...m się urodziła i ani jednej nocy nie spę- ...za tem mieszkaniem, przez całych lat dzie- ...siąt, sypiając w jednem i temsamem łóż- ...rzytem tak bała się wszelkich przeciągów, ... sypialni jej nie było otwierane nigdy, ... zimą, czy latem. Poza tem nigdy w życiu ...uściła swojego miasta rodzinnego i nigdy ...chała koleją. A więc i tak, żyjąc, można do- ...ć starości.

...PAD BANDYTÓW NA AUTOBUS. Z Sofii ...ą: Na autobus, kursujący między Sofją ...tem Orchanje, którym jechało 11 osób, na- ...bandyci. Po ograbieniu pasażerów, zbrodniarze zrzucili autobus wraz ze wszystkimi pasażerami z mostu do rzeki. — Dwie osoby poniosły śmierć, dwie inne są ciężko ranne.

Sukces V. Targów Wschodnich

(Od naszego spec. korespondenta).

Lwów, w wrześniu.

(W. S.) Tegoroczne V-te Targi Wschodnie, jakkolwiek odbywają się w warunkach gospodarczo niekorzystnych, pod względem jakości bynajmniej nie ustępują poprzednim, lecz nawet w niektórych dziedzinach znacznie je przewyższają. Założeniem V. Targów Wschodnich jest ekspansja przemysłowa Polski, to też w tym kierunku działalność ich się zcentralizowała.

Przemysł polski jest bardzo dobrze reprezentowany, głównie przemysł **metalurgiczny**. Eksponaty tego przemysłu, jak wspaniałe lokomotywy fabryki chrzanowskiej i warszawskich »Parowozów«, dalej wagony »Ostrowieckich wielkich pieców«, precyzyjne maszyny Johna, obrabiarki Blumrego, lokomobile i młocarnie Cegielskiego, Banku Rolniczego i w. i. wzbudziły nie tylko zachwyt zwiedzających, ale osiągnęły daleko praktyczniejszy rezultat, bo zostały **zakupione** zarówno przez konsumentów krajowych, jak i zagranicznych. Te wielkie fabryki polskie, które tego roku nie chciały zaryzykować kosztów urządzenia swych wystaw na Targach, popełniły wielki błąd i to taktyczny zarówno jak i materjalny.

Targi, jak już wspomnieliśmy, robią doskonałe wrażenie. Przemysł górnośląski wystąpił w całej swej okazałości. I bynajmniej tego nie żałuje. Przemysł **włókienniczy** zajął niemal cały główny pawilon. Na czoło wybijają się eksponaty: **Poznańskiego, Widzewskiej Manufaktury i Grohmana-Scheiblera. Wysoko dalej cenione są eksponaty przemysłu rolniczego**, a wśród nich produkcja dóbr grodkowickich p. Żeleńskiego. Szczupłe ramy tego artykuliku nie pozwalają na szczegółowe omówienie wszystkich eksponatów. Pominąć jednak nie można wytworów fabryki przyborów sportowych »Maraton« we Lwowie, prowadzonej przez znanych sportowców inż. Christelbauera i Wacka Kuchara. Wyroby tej fabryki powinny bezwarunkowo wyrugować obce towary w tej dziedzinie. Przemysł porcelanowy i fajansowy reprezentują »Pacyków« i »Skawina«.

Szeroko i długo należałoby się rozpisywać o tem wszystkiem, co Targi pokazały konsumentowi krajowemu i zagranicznemu. Spełniają one w czasach, gdy dążymy do poprawy bilansu handlowego, wielką misję gospodarczą, której dodatnie rezultaty objawiły się już w pierwszych dniach targowych. Wiele bowiem artykułów, które sprowadzaliśmy z zagranicy, ...o zakupionych przez **polskich kupców u polskich producentów.**

Zainteresowanie zagranicy tegorocznemi Targami daleko większe, niż w latach ubiegłych. Udział czynny przemysłowców zagranicznych jest poważny — również i przyjazd kupców zagranicznych dla zakupów polskiej produkcji. przeszedł wszelkie oczekiwanie. Najokazalej prezentuje się »stand« »Związku angielskich przemysłowców«, dalej wystawa rumuńska, sowiecka, holenderska, przemysł automobilowy austrjacki (Steyer, Austro-Daimler). Wystawa francuska bez znaczenia. Pewną rewelacją były nowe aparaty radjowe, a zwłaszcza gramofonowe angielskiej »Columbja«.

Ruch na Targach bardzo silny — mimo niepogody, co znów o tyle jest korzystne, że mniej gapiów przeszkadza w zawieraniu transakcyj. W ciągu ostatnich trzech dni przybyło do Lwowa wiele wycieczek zagranicznych przemysłowców i kupców, a mianowicie: ze Szwecji, Holandji, Rosji, Czech, Rumunji, Węgier, Austrji, Włoch itd. We Lwowie bawią również dziennikarze ekonomiczni Szwecji i Holandji.

I znów oczy całego świata, dzięki Targom Wschodnim, zwrócone są na Lwów, na tę bramę wypadową dla handlu Zachodu ze Wschodem.

Targi Wschodnie pośrednikiem wymiany polsko-rumuńskiej

Lwów, 10 września (AW). W konferencji prasowej, urządzonej przez przedstawicieli Rumunji, wystawiających eksponaty na Targach Wschodnich, oświadczył **inspektor generalny min. rolnictwa Rumunji p. Voronca**, że udział Rumunji w Targach Wschodnich miał właściwie **oznaczenie gotowości do nawiązania ściślejszych stosunków z Polską i pokazania, co w Rumunji można znaleźć dla wymiany handlowej.**

Minister Skrzyński jest zadowolony z konferencji z Chamberlainem

Genewa, 10 września (PAT). Wczoraj minister Skrzyński konferował z ministrem Beneszem, a następnie **przez półtora godziny prowadził rozmowę z ministrem Chamberlainem, z którym omawiał kwestje paktu i protokółu przedstawiając stanowisko Polski.** Rozmowa miała charakter **bardzo przyjazny** i minister jest z jej wyniku **bardzo zadowolony.**

Rozmowa z delegatem Lewaldem dotyczyła sprawy rokowań handlowych. Lewald oświadczył dziennikarzom niemieckim, że ma nadzieję, że po powrocie do Berlina dokąd jedzie jutro, będzie mógł przedstawić kompromisowe wnioski niemieckie.

Dziś rano odbędzie się drugie posiedzenie konferencji państw bałtyckich. Dziś również przemawiać będzie na pełnem zgromadzeniu Chamberlain. Mowa jego będzie wygłoszona w tonie pojednawczym i nie będzie zawierała ataków ani ostrej krytyki protokółu genewskiego. W wywiadzie udzielonym korespondentowi »Petit Parisien« Painleve oświadczył, że uważa, że po ustaleniu treści paktu reńskiego muszą być poruszone **sprawy wschodu Europy i Czechosłowacji, które winny być omawiane równolegle, chociaż oddzielnie z tem jednak, że obie decyzje muszą być powzięte jednocześnie.**

Chamberlain wobec paktu wschodniego nie zerwie mostów poza sobą

Genewa, 10 września (PAT). Specjalnie wysłany do Genewy przedstawiciel dziennika »Matin« stwierdza, że **czynione są wysiłki, aby skłoni Chamberlaina do uznania słuszności stanowiska Polski, domagającej się stanowczo, aby rkowania w sprawie wschodniego paktu bezpieczeństwa prowadzone były jednocześnie i w tem samem miejscu co i inne rokowania w sprawie bezpieczeństwa.** Chamberlain zdaje się **uznawać z całą lojalnością, że zastrzeżenia Polski są uzasadnione.** Można się spodziewać, że Chamberlain w przemówieniu swem, które zamierza wygłosić dziś popołudniu, nie ujawniając wprawdzie dla paktu bezpieczeństwa zainteresowania praktycznego, co nie byłoby uznane przez jego kolegów w gabinecie angielskim, **nie będzie jednak zamykał poza sobą żadnego wyjścia.**

Niepokojąca acz nieprawdopodobna informacja czeska

(Telefonem od naszego korespondenta).

Praga, 10 września. „Ceske Slovo" pisze, że francuskie ministerstwo spraw zagranicznych w czasie zgromadzenia Ligi Narodów dokładnie informuje praskie i warszawskie ministerstwa o wszelkich sprawach, tyczących się wzajemnych interesów.

„Venkov" twierdzi na podstawie informacyj ze źródeł urzędowych, **że Francja gotowa jest przejść do porządku dziennego nad kwestją zabezpieczenia granic Polski za cenę uregulowania dobrego pożycia z Niemcami.**

Painlevé o długach francuskich

Paryż, 10 września (PAT). Painleve przemawiając w Miluzie podczas przyjęcia, wydanego na jego cześć przez radę miejską, oświadczył między innemi: Musimy bezwątpienia **zapłacić nasze długi w miarę naszej możności**, ale nie możemy przecież dopuścić, aby Francja, która straciła 1,600.000 poległych i sama własnemi siłami odbudowuje zniszczone obszary, **spotykała się właśnie z tego powodu z większemi jeszcze żądaniami.** Musimy płacić aż do samej **granicy możności płacenia, ale musimy żądać słusznej i sprawiedliwej oceny naszej zdolności płatniczej.**

Zamach chiński na posła japońskiego w Moskwie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 10 września. Rozeszły się tu pogłoski, że w Moskwie **pięciu chińskich studentów wykonało zamach na posła japońskiego.** Sprawcy zostali podobno aresztowani. Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości brak dotychczas.

O reasumpcję uchwały komisji senackiej w sprawie reformy rolnej

Warszawa, 10 września (AW). Wczoraj przybył do Warszawy poseł **Kiernik**, który odbył konferencję z senatorami »Piasta«, **poczem z przedstawicielami innych klubów.** Wynikiem tych obrad jest **prawdopodobieństwo, że wniosek senatora Białego o cofnięcie uchwał co do maximum posiadania znajdzie większość.**

Ekspose premjera Grabskiego o położeniu finansowo-gospodarczym kraju

Warszawa, 10 września. Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej Senatu pod przewodnictwem senatora Adelmana przybył premjer Grabski, który wygłosił **ekspose o położeniu finansowo-gospodarczem kraju.** Premjer powołuje się **na oświadczenie**, złożone na ostatniej konferencji prasowej, w czasie której przedstawił przyczyny załamania się kursu złotego i trudności gospodarczych.

Między innemi zwraca uwagę, że w połowie sierpnia po powtórnym spadku złotego zaczęła się panika, motywowana między innemi także wycofaniem **przez Bank Polski 15 miljonów złotych z obiegu**, które to zarządzenie było koniecznem. W walce ze złem należy się uciec naprzód do powiększenia zapasu walut, a następnie do pomocy walutowej na dogodnych warunkach. Przyczyn obecnej sytuacji było wiele. **Najważniejszą jest zerwanie stosunków z Niemcami i zły bilans handlowy**, wywołany zlwaszcza sprowadzeniem zbyt wielkiej ilości mąki. **Nadwerężyło to zapas walut w Banku Polskim**, co pociągnęło za sobą ograniczenie pokrywania zapotrzebowania walut. Eksport niewiele ucierpiał na zerwaniu z Niemcami, ale import był zaduży. **Budżet przyszły będzie musiał ulec znacznym restrykcjom i przez szereg lat nie będzie mógł przekroczyć sumy 2 miljardów.**

Masowe kary na strajkujących marynarzy

Londyn, 10 września (PAT). Z Adelaidy donoszą o skazaniu przez sądy tamtejsze **64 strajkujących marynarzy na dwutygodniowe więzienie.** Podobnie postąpiono w Sidney, gdzie władze sądowe **skazały zaocznie 89 strajkujących.**

Londyn, 10 września (PAT). Władze sądowe w Melbourne **skazały 400 strajkujących na areszt.**

Dział ekonomiczny

O rewizję traktatów z Włochami i Rumunją

Warszawa, 10 września (AW). W ministerstwie rolnictwa odbyła się konferencja w sprawie **rewizji traktatów z Włochami i Rumunją.** Mają one być oparte o zasadę **największego uprzywilejowania.** Przedstawiciele sfer rolniczych opowiedzieli się za utrzymaniem dotychczasowej polityki co do przywozu i że rząd nie powinien się zobowiązywać do wprowadzenia ceł na produkta rolnicze.

Z Banków pod nadzorem

Pod tym tytułem pisze »Warszawianka«:

Zarząd Banku dla Handlu i Przemysłu oraz dla sfuzjonowanego z nim **Warszawskiego Banku Zjednoczonego** rozpoczął swoj czynności.

Pierwszym krokiem zarządu musi być sporządzenie bilansu, który pozwoli zorjentować się w stanie czynnym i biernym tych banków. **Przed sporządzeniem bilansu nie można przedsięwziąć żadnych stanowczych kroków. Jest to** zadanie trudne, zwłaszcza o ile chodzi o Bank dla Handlu i Przemysłu, albowiem kapitały tej instytucji były głównie ulokowane w nieruchomościach. Zbyt pośpieszne postępowanie z nieruchomościami może narazić wierzycieli na jeszcze większe straty. Zestawienie stanu czynnego i biernego wykaże dopiero, czy pasywa nie przewyższają aktywów i czy w takim razie nie zachodzi konieczność układania się z **wierzycielami co do procentowego pokrycia ich należności.**

Ten fakt, oraz okoliczności, że w bankach tych **albo niema wcale gotówki płynnej, albo w minimalnej ilości**, albowiem dopiero teraz realizuje się portfel wekslowy, zmusił nadzór sądowy do narzucenia **wierzycielom tych banków na razie 3-miesięcznego moratorjum.**

Wyjaśnienie fałszywych pogłosek

W związku z wiadomością ze Lwowa, jakoby z powodu afery Pistynera i Kolnika Bank Gospodarstwa Krajowego poniósł 1,100.000 dolarów straty i jakoby w tej sprawie ponieść miały odpowiedzialność finansową: Bank Rolniczy i Ziemski Bank Kredytowy — otrzymujemy ze strony dyrekcji krakowskiego oddziału Ziemskiego Banku Kredytowego wyjaśnienie, że w aferę Pistynera i Kolnika Ziemski Bank Kredytowy **finansowo nie jest zupełnie wmieszany**, a w szczególności, że nie kupował czeków Pistynera i Kolnika, natomiast sprzedawał tylko Bankowi Wzajemnego Kredytu wypłaty na Nowy Jork, które były przez Bank Wzajemnego Kredytu pokryte gotówką w złotych, wpłaconych przez Bank Wzajemnego Kredytu. Wobec tego **Ziemski Bank Kredytowy nie mógł ponieść żadnych strat.** Obok tego Ziemski Bank Kredytowy ma 23.000 dolarów pożyczonych Małopolskim Zakładom garbarskim na pierwszą hipotekę, które też wobec tego przy ewentualnej likwidacj tych zakładów otrzymać musi w całości.

— **Wiadomość o zerwaniu konferencji polsko-litewskiej jwywołała zniżkę kursu lita** na giełdzie nieoficjalnej w Kownie.

— **Rokowania ,jakie toczyła Estonja z bankami angielskiemi** w sprawie pożyczki na rozbudowanie estońskiej sieci kolejowej, zostały zakończone pomyślnie.

— **Zniżka prywatnej stopy dyskontowej dała się** zauważyć w bieżącym tygodniu na targach pieniężnych w Łodzi. Wynosi ona obecnie 6½% w stosunku miesięcznym.

— **Ceny artykułów żywnościowych wzrosły na targach niemieckich wskutek wojny gospodarczej** z Polską. Najsilniej ceny wzrosły w Prusach wschodnich, gdzie podniosły się do 50, a nawet 90%.

— **Wiadomości o dalszych redukcjach w kopalniach węgla nadchodzą z Górnego Śląska.** Władze czynią starania, ażeby przeszkodzić tym redukcjom.

— **Delegat fabryk włókienniczych łódzkich, bielskich i żyrardowskich udał się do Szanghaju**, celem zorganizowania wywozu polskich produktów włókienniczych do Chin.

—**Posiedzenie centralnego komitetu dla spraw przywozu** odbyło się onegdaj w ministerstwie przemysłu i handlu z udziałem ministerstw i reprezentantów sfer gospodarczych.

— **Umowa o dostawę zboża z Rosji dla Estonji zostala przez Estonję zerwana**, gdyż polskie zboże kalkuluje się taniej. Tona żyta rosyjskiego kosztuje 45 dolarów, tona żyt apolskiego 40 dolarów.

— **Komisarze rządowi w centralach i oddziałach Banku dla handlu i przemysłu urzędują na prośbę nadzorczych władz banku.** Komisarze czuwać mają nad zabezpieczeniem wkładek instytucyj społecznych i osób prywatnych.

— **Rewizja traktatów handlowych**, zawartych **między Rumunją, Włochami a Polską, jest zamierzona.** Rozpoczęto w tym kierunku prace w ministerstwie przemysłu i handlu.

— **Gospodarka w przedsiębiorstwach państwowych w pierwszem półroczu b. r. była deficytowa.** Przedsiębiorstwa państwowe miały przynieść dochodów netto 5,594.000 złotych, przyniosły zaś 7,798.900 złotych strat.

— **Zebranie kupców łódzkich postanowiło wystąpić przeciw pewnym firmom małopolskim**, nie płacącym na skutek postępowania ugodowego, a mianowicie przeciw pewnej firmie w Nowym Sączu i kilku firmom we Lwowie.

— **Ostatnie posiedzenie Komitetu ekonomicznego Rady ministrów** poświęcone było sprawie reglementacji importu towarów w związku z wojną celną z Niemcami.

— **Podczas obrad wschodnio-pruskich związków kupców i przemysłowców drzewnych** stwierdzono, że polsko-niemiecka wojna celna szkodzi wschodnio-pruskiemu handlowi drzewnemu i uchwalono rezolucję, domagającą się ułatwień.

— **Wiadomość o zamierzonej fuzji banków poznańskich i delegacji przedstawicieli banków poznańskich u premjera Grabskiego** okazuje się nieprawdziwą.

— **Austrjacki Bank Narodowy postanowił obniżyć stopę procentową z 10 na 9 procent.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 10 września.

Po wczorajszem lekkiem ożywieniu zebrania, dzisiejsze cechowała ospałość. Chęć odkuwania efektów niewielka pod wpływem osłabienia się kursu złotego na giełdzie w Zurychu. Jedynie silniejsze zainteresowanie papierami arbitrażowemi jak Zieleniewskim i Tepege. Reszta papierów niezmienna. Na ogół tendencja utrzymana, ruch słaby.

Na pogiełdziu Lokomotywy w poszukiwaniu bez transkacyj. Robiono jedynie Gazami wschodniemi, za które płacono 6 złotych.

Waluty i dewizy mocniejsze na giełdzie oficjalnej nie doszło do transakcyj.

Dolary gotówkowe nieficjalnie płacono 5.85 do 5.89.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

10 września 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	9/IX
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·29	0·31
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	6·50	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	10·70—10·75	10·65—10·75
Cegielski I—IX	—	12·50
Trzebinia I—IV	—	0·30
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	—	11·50
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	0·50	—
Polska Nafta I—III	—	0·23
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	0·30
Krakus I—VI	—	—
Chodorów I—V	—	—
Chybie	—	—
A. Piasecki	—	1·25

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 10 września 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	3·00
Starachowice	1·15
Żyrardów	5·40
Haberbusch	4·60
Chodorów	2·85

Zurych, 10 września (PAT). Zamknięcie. Paryż 24.40, Londyn 25.11 2/100, Nowy Jork 5.18, Belgja 23.05, Włochy 21.70, Hiszpanja 73.80, Holandja 208¼, Berlin 1 23 2/10, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.90, Oslo 114¼, Kopenhaga 131¼, Sofja 3.75, Praga 15.35, Warszawa 92.50, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.22.5 Ateny 7.65, Konstantynopol 2.94, Bukareszt 2.60, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 208.50. — Tendencja spokojna.

Wiedeń, 10 września. (Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron): Tendencja słabsza. Siersza Górnicza 33, Silezia 9, Fanto 205, Galicja 980, Nafta 17, Schodnica 140, Bank Małopolski 4.2.

Komunikaty i zawiadomienia

Z KOLLEGJUM WYKŁADÓW. Dr Ad. Gross wygłosi odczyt pod tytułem: „Przesilenie gospodarcze" w Kollegjum wykładów naukowych, Rynek główny l. 39, w sobotę, 12 b. m. Początek wykładu o godzinie 7 wieczorem. Wstęp 50 gr.

Zapiski literackie

— „Rzeczy Piękne", Nr 5 tego pożytecznego miesięcznika, poświęconego wytwórczości przemysłowej i rękodzielniczej, oraz sztuce plastycznej, zamieszcza dokończenie niezwykle interesującego artykułu Karola Homolacsa, p. t.: „Styl i moda", określającego siły twórcze, kształtujące formy artystyczne, stylowe i zestawiającego te siły ze zjawiskami mody, wyrosłemi na powierzchni życia, a polegającemi na zmianie dla samej zmiany. — Dalej znajdujemy tu wyjątek z przygotowanej do druku większej pracy Stefana Szumana „O kilimach w Polsce", porównywujący i omawiający słowiański kilim, azjatycki kobierzec i francuski gobelin. — Dr Włodzimierz Budka omawia działalność architektów i rzemieślników w katedrze płockiej w XVI w., a Leonard Lepszy podaje opis monstrancji dominikańskiej z Podkamienia i złotego wieńca ślubnego królowej Bony Sforzy, umieszczonego nad nią. Monstrancja ta, którą po inwazji bolszewickiej przeniesiono z Podkamienia do kościoła OO. Dominikanów w Krakowie, należy do najokazalszych i najpiękniejszych monstrancyj z połowy XVIII wieku. — Resztę numeru wypełniają głosy o wystawie paryskiej, obszerna kronika i dalszy ciąg głosów francuskich w odpowiedzi na ankietę Jana Desthieux: Co to jest sztuka „moderne".

W części ilustracyjnej są między innemi zdjęcia z wystawy paryskiej, a wśród nich reprodukcja kapliczki projektu art.-rzeźbiarza Jana Szczepkowskiego, odznaczonej na wystawie i zakupionej do muzeum londyńskiego. **(ig).**

— **Rocznik oficerski 1924** ukazał się niedawno w obiegu księgarskim, jako drugie wydanie tego urzędowego wydawnictwa M. S. W. Rocznik ten informuje o wszelkich danych personalnych każdego obywatela, który służy w wojsku zawodowo jako oficer, lub służył dawniej a obecnie należy do rezerwy lub pospolitego ruszenia. Informacje dotyczące oficerów zawodowych, obejmują obecny przydział, stopień wojskowy, posiadane odznaczenia oraz przynależność ewidencyjną i starszeństwo. Te dwie ostatnie dane zastosowano również w spisie oficerów rezerwy, pospolitego ruszenia i emerytów. — Pozatem w roczniku ogłoszono po raz pierwszy listę oficerów pospolitego ruszenia.

Ze względu na swą wyczerpującą treść, „Rocznik oficerski" jest niezbędnym informatorem nie tylko dla czynnych i byłych wojskowych, lecz także dla różnych instytucyj i lokali publicznych, hoteli, kawiarń i t. d., gdzie może służyć do użytku publicznego. Wysyłkę uskutecznia administracja „Polski Zbrojnej". Cena egzemplarza 18 złotych.

— **Świat Kobiecy"** Nr 17 przynosi przeszło 100 modeli sukien, płaszczy i kostjumów, List z Paryża o modzie, Kobiety doby napoleońskiej (Dwór Tuileryjski), d. c. powieści „Bez czego żyć nie można", Noc ognia i wody, Zaciszny kącik (z ilustr.), Ptak i Lalka (nowelka), Dzień 23 maja w Rzymie, Wypada — nie wypada, Dobra gospodyni (przepisy i porady w kwestjach domowych i gosp.). — Do każdego numeru dołączony arkusz krojów.

— **„Iskry"** Nr 37 zawierają z papierów pośmiertnych C. Niewiadomskiego: „Pierwszy atak na Warszawę" i Drogoszewskiego: „Ze wspomnień o C. Niewiadomskim", dalszy ciąg powieści Słońskiego: „Polowanie na wilki, napowietrznych żeglarzy i z doliny Świcy", oraz stałe rubryki rozrywkowe. Numer ten ilustrują liczne doborowe reprodukcje i fotografje.

Z prac Ligi obrony powietrznej państwa

W związku z odbywającym się tygodniem lotniczym, zainteresowani przez społeczeństwa na jakie cele są spożytkowane zbierane fundusze, otrzymaliśmy od dyrektora zarządu głównego Ligi obrony powietrznej państwa, p. Tadeusza Garczyńskiego, następujące wyjaśnienia:

Zadaniem Ligi jest dopomożenie państwu w zorganizowaniu silnego lotnictwa. Wobec tego zwracano uwagę, przedewszystkiem na te działy, które nie zostały uwzględnione w budżecie państwowym. Do poważniejszych naszych prac należą: Budowa Instytutu Aerodynamicznego, którego budowa w ciągu dwóch do trzech miesięcy będzie ukończona. Ogólny koszt wyniesie 700.000 złotych.

Szkoła pilotów w Poznaniu. Na 60 uczniów — 17 już umie latać samodzielnie. Szkolenie innych postępuje tak szybko, że w ciągu tego roku cały kurs ukończą. Ogólny koszt szkoły wynosi 325.000 złotych, z czego większa część została już wpłacona.

Komitet w Łodzi nabył lotnisko, wybudował dom szkoły i zbudował hangar. Koszt ogólny przekracza 120.000 złotych. — Budujemy hangar w Warszawie kosztem 20.000 zł. Posiadamy 5 samolotów. Wysłaliśmy 5 ukończonych inżynierów na studja lotnicze do Francji. Przeprowadziliśmy kurs dla instruktorów modelnictwa lotniczego w szkołach średnich. Wydajemy dzieła lotnicze. Prowadzimy kurs dla mechaników w Bydgoszczy. Posiadamy stację aerologiczną w Wilnie. Dopomagamy polskim wynalazcom i konstruktorom i t. p. Wgóle twierdzę, że wszelka praca lotnicza poza wojskiem, jest przez nas wydatnie wspomagana, niezależnie od naszego programu.

Prace wymienione wykonał zarówno Zarząd Główny, jak i poszczególne nasze komitety, których mamy około 700 zorganizowanych. W skład Głównego Zarządu, który kieruje całokształtem prac Ligi na całym terenie Rzeczypospolitej, wchodzą: wicemarszałek Stanisław Osiecki (prezes), b. prezes Rady ministrów Antoni Ponikowski (wiceprezes), senator Wacław Januszowski (wiceprezes), dyrektor Izby francusko-polskiej, Wacław Ostrowski (skarbnik), ppłk. January Grzędziński (sekretarz generalny), poseł Mączyński, poseł Marweg, B. Barylski, prof. Cz. Witoczyński, mjr. Pietraszek, dr K. Vacquorot, jen. Zaruski.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z KRAJOWYCH TARGÓW TOWAROWYCH. W dziale norymberszczyzny zwyżkowały głównie artykuły zagraniczne, podczas gdy krajowe zaledwie o kilka procent. Warunki kredytowe są: 50% kasy i weksle na 2 miesiące, zagraniczne bez kredytów. W handlu hurtownym nićmi niektóre fabrykaty zwyżkowały. Notowano ceny hurtowne: Coats „200—10" — 4.50 za tuzin, „40" — 3.50. Konwert „1000" — 11,25. Zegar — 10.75. Smok „500" — 5.20. Trójka „200—10" — 3.25, „20" i „40" — 2.50.

W dziale trykotaży sezon już się rozpoczął. Największym popytem cieszyły się sweatry, szale i kurtki szkolne. Ceny za gotówkę znacznie niższe, aniżeli na weksel. Warunki kredytowe 25% kasy i weksel na 2 miesiące. Hurtownicy, dostarczający wełny, żądali 50% kasy i 4% miesięcznie za dyskont. Wyrobów zagranicznych się nie sprowadza. W dziale materjałów piśmiennych zapasy są niewielkie. Krajowe artykuły przeważnie nie zdrożały, podczas gdy zagraniczne zwyżkowały od 10—20%. Zapasy artykułów zagranicznych małe. Dotyczy to ołówków, syndetykonu, pędzli i niektórych artykułów zbytkownych. Fabrykanci krajowi żądają 30—50% kasy i weksli na 30—45 dni. Fabryka Leszczyńskiego podwyższyła cennik o 15%.

SYTUACJA PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO KRYTYCZNA Z POWODU NIEDOTRZYMANIA PRZYRZECZEŃ ZE STRONY RZĄDU. Onegdaj odbyło się posiedzenie przedstawicieli przemysłu ceramicznego w krakowskiem Związku przemysłowców, na którem omawiano sprawę prolongaty kredytu, uzyskanego w swoim czasie w Banku Gospodarstwa Krajowego na uruchomienie cegielń. Jak wiadomo, rząd w swoim czasie zapowiedział podjęcie ruchu budowlanego i w tym celu stworzył specjalny fundusz, z którego otrzymały cegielnie kredyt na kapitał obrotowy na okres 6-miesięczny. Obecnie oddziały Banku Gospodarstwa Krajowego otrzymały polecenie ściągnięcia wszystkich udzielonych kredytów cegielniom, cementowniom i rolnikom i przydzielenie tego kredytu komitetowi rozbudowy miast. Ponieważ rząd obietnic ze swej strony nie dotrzymał co do wzmożenia ruchu budowlanego, cegielnie zawalone są wyprodukowaną cegłą, której zbyć nie mogą, wobec czego nie są wstanie spłacić zaciągniętych kredytów. W sprawie tej wnosi krakowski Związek przemysłowców memorjał do rządu, żądając prolongaty kredytów do dnia 1 lipca 1926 r., względnie możności zapłacenia zaciągniętych kredytów wyprodukowaną cegłą, gdyż inaczej stają cegielnie w przymusowym położeniu i grozi im zupełna ruina.

ZASTÓJ W PRZEMYŚLE DRZEWNYM. W związku z kryzysem w przemyśle budowlanym oraz brakiem gotówki i kredytu, zmniejszyło się znacznie zapotrzebowanie na drzewo na targach wewnętrznych. — Podobnie sytuacja w handlu z zagranicą przedstawia się niepomyślnie, na co głównie wpłynęła wojna celna z Niemcami, która wybuchła w chwili, w której drzewo, przeznaczone na eksport do Niemiec, było już w zupełności dostosowane do rozmiarów, wymaganych na targu niemieckim. Uzyskanie innych targów zbytu jest utrudnione przez brak kredytu, tak, że w najbliższym czasie nie ma nadziei na zastąpienie targów niemieckich innemi targami zbytu.

PRZESYŁKA PRZEKAZÓW PIENIĘŻNYCH ZA GRANICĘ. W związku z informacjami o utrudnieniach przy przesyłaniu przekazów pieniężnych i listów pieniężnych, nadawanych za granicą do Gdańska, min. skarbu wyjaśnia, że obecna procedura odpowiada ściśle zarządzeniom dewizowym, jakie obowiązywały od dnia 27 maja b. r. Późniejsze rozluźnienie tych przepisów okazało się niemożliwe do utrzymania ze względu na popełnione nadużycia i trudności kontrolowania.

Z PRZEMYSŁU NAFTOWEGO. Na podstawie prywatnych danych statystycznych, dzienna produkcja w Zagłębiu Borysławskiem wynosiła przeciętnie od 160,5 do 184.5 wagonów ropy naftowej w przeciągu lipca b. r. — Handel ropą naftową w tym okresie znalazł się w bardzo niekorzystnej sytuacji, gdyż po zwykłym martwym sezonie letnim, nastąpiła wojna celna z Niemcami, uniemożliwiającą wywóz do Niemiec, poza tem rząd czeski wydał przepisy skarbowe wbrew klauzulom umowy handlowej, które uniemożliwiły dostawę ropy do rafineryj czeskosłowackich. (Sprawa ta jest już, dzięki interwencji rządu polskiego, załatwiona pomyślnie). Na podstawie konferencji, odbytej 17 lipca w min. przem. i handlu, powstaje organizowane dobrowolnie centralne biuro sprzedaży krajowej i zagranicznej, oraz organizowana jest akcja wzmocnienia eksportu na Gdańsk. Na obniżenie produkcji wpłynął również strajk robotników kopalni „Silva-Plana", który trwał trzy tygodnie.

TRANSPORTY BAWEŁNY BEZPOŚREDNIO Z AMERYKI DO GDAŃSKA. Jedno z gdańskich Towarzystw żeglugi uruchomiło bezpośrednią komunikację okrętową Gdańsk—Meksyk, mającą na celu dostarczanie surowców polskiemu przemysłowi włókienniczemu, z pominięciem portu Bremy. Transporty surowców przez Bremę kalkulują się drożej, aniżeli przez Gdańsk, mianowicie przez Bremę wynoszą one około 320 dol. a przez Gdańsk 280 dolarów.

PRODUKCJA WĘGLA KAMIENNEGO NA POLSKIM GÓRNYM ŚLĄSKU wynosiła w miesiąc sierpniu (25 dni roboczych) 1,542.768 ton (w lipcu 27 dni roboczych 1,554.182 ton). Żużycie własne w obrębie województwa wynosiło 520.355 ton (542.083), do reszty Polski wysłano 593.897 (587.726), za granicę eksportowano 489.638 (418.279), zapas węgla z końcem m. sierpnia wynosił 1,108.390 ton (1,169.967).

ZJAZD ZWIĄZKU POLSKICH IZB HANDLOWYCH WE LWOWIE. W ramach tegorocznych obrad z okazji Targów Wschodnich, jedno z miejsc naczelnych zajmie zjazd Związku Izb handlowych Rzeczypospolitej, preliminowany na dzień 12 b. m. we Lwowie. Zjazd zajmie się szeregiem aktualnych spraw gospodarczych, jak sprawą reglementacji przywozu, projektem utworzenia instytucji eksportowej i t. d.

KONWENCJA CENNIKOWA MIĘDZY PRZEMYSŁEM ŻELAZNYM CZECHOSŁOWACKIM A PRZEMYSŁEM ŻELAZNYM NA NIEMIECKIM G. ŚLĄSKU została zawarta. Konwencja ta gwarantuje zakładom czechosłowackim blisko 25% zbytu na rynku Górnego Śląska. Przemysł szklany czechosłowacki dosięgnął 60% swojej zdolności wytwórczej, przyczem 80 do 90% tej produkcji idzie na eksport.

REGLEMENTACJA PRZYWOZU ZBOŻA DO NIEMIEC. Rada Rzeszy zatwierdziła rozporządzenie o wprowadzeniu kart wwozowych na zboże (Einfuhrscheine), które wejdą w życie już od 1 października. Karty te będą miały ważność 9-miesięczną. Rozporządzenie zostanie następnie rozszerzone, a mianowicie objęte nim będą także i rośliny strączkowe. Prasa republikańska oburza się na takie rozporządzenie, twierdząc, że jest ono uprzywilejowaniem klasy agrarjuszów i przyczyni się niewątpliwie do podwyższenia [illegible] artykułów pierwszej potrzeby.

STAŁY WZROST BEZROBOCIA W ANGLJI. Na 1 sierpnia b. r. objęło ono 1,368.000 robotników, podczas gdy odpowiednia cyfra na 1 lipca wynosiła 1,253.000. Główny kontyngent bezrobotnych stanowią górnicy. Ostatnie decyzje rządu W. Bryatnji, na mocy których państwo będzie wpłacało olbrzymie subsydja na rzecz przemysłu górniczego w celu pokrycia strat, jakie od długiego już czasu ponoszą właściciele kopalń, ma na celu powiększenie produkcji węglowej i jej zdolności eksportowej. W ten sposób Anglja ma nadzieję stopniowego zatrudnienia swej wielkiej armji bezrobotnych, stanowiącej niesłychany ciężar dla skarbu państwa i stałe niebezpieczeństwo dla spokoju wewnętrznego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5-go czerwca 1925 r.

POCIĄGI ODCHODZĄCE ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	Godzina
Warszawy Z. (sezon)	0·30	**Warszawa**	8·19
Wiednia	6·50	**Wiedeń** (Poł. do Szwajcarji	11·31
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	Lwów	8·20
Zakopanego	2·35	**Zakopane**	8·00
N. Sącza p. Tarnów	2·50	**Nowy Sącz**	6·44
Krynicy (sezon)	2·50	**Krynica**	9·07
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·35	**Lwów**	12·35
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·30	**Zakopane**	12.50
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	13·15	**Lwów**	19·05
Katowic	13·30	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47
Warszawy Z.	14·10	**Warszawa**	21·40
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	16·50	**Katowice**	18·40
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·06
Gdańska	19·00	**Gdańsk**	9·55
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko	0·46
		Cieszyn	2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	22·20	**Poznań**	6·30
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

POCIĄGI PRZYCHODZĄCE DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	Godzina
Lwowa	0·22	**Lwów**	8·20
Piotrowic	1·48	**Piotrowice**	22·30
Wiednia	1·48	**Wiedeń**	14·20
Warszawy (sezon)	2·08	**Warszawa**	18·15
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20·50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	5·58	**Poznań**	21·25
Warszawy	6·15	**Warszawa**	22·40
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	10·05	**Gdansk**	18·50
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	**Wiedeń** (do Dziedzic posp.)	22·50
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	12·50	**Katowice**	11·10
Lwowa	13·40	Lwów	3·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa-Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	16·15	**Lwów**	11·15
Warszawy	16·43	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19.00	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	
Zakopanego	21·00	**Zakopane**	
Katowic	22·10	Katowice	
Lwowa	21·48	**Lwów**	
Żywca	22·50	Żywiec	
Warszawy	23·05	**Warszawa**	
Zakopanego (sezon)	23·20	**Zakopane**	
Krynicy (sezon)	23.47	**Krynica**	

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne. — Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego. — Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności. — Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. G